

KURJER WILEŃSKI

**NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.**

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Janka 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemcewicz 23, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Czytelnicy! popierajcie firmy ogłaszające się w „Kurjerze Wileńskim”.

Akuszerka-masażystka

M. BRZEZIŃA.

Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmuje od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz.

POPIERAJCIE PRZEMYSŁ KRAJOWY

D. H. „BŁAWAT WILEŃSKI”

Wilno, Wileńska Nr. 31, tel. 382.

Poleca towary wyłącznie fabryk krajowych na sezon jesienno: szewcicy, gamgarny granatowy i czarne. Piasek męskie jesienne, gotowe i na zamówienie. Koldry, poduszki, wata, watołina i pierze. Chustki rozmaite, pończochy, skarpetki, fartuszy szkolne alpagowe.

Ceny niskie.

Za gotówkę i na raty.

Na ołtarzu demagogii.

Bardzo ciekawa powstaje kwestja. Nikt nie może zrozumieć, jakie są właściwe powody upadku rządu Petrusa i zastąpienia go przez gabinet Bystrasa, przyczem u władzy tę samą pozostawiono partję.

Były urzędowe i nieurzędowe objaśnienia tego przesilenia i były mniej lub więcej prawdopodobne preteksty. Ale wszystkie one stały się bezwartościowymi, skoro przekonano się, że program p. Bystrasa niczem istotnym nie różni się od programu jego obalonego poprzednika.

Zabawa w Europę?

Może trochę i to. Nienależy jednak wpadać w przesadę i zbyt prosto oceniać stopień dojrzałości politycznej działaczy kowieńskich.

Przesilenie miało swoją przyczynę rzeczywistą i dającą się wytłumaczyć. Każdy napewno zauważył już zdążył wciągu naszego obcowania z ustrojem parlamentarnym, że mąż stanu, przychodząc do władzy, zawsze w pewnym stopniu zdradza swoje stronnictwo. Nikt nie potrafiłby rządzić, trzymając się wiernie jakiegokolwiek partyjnego programu. Z konieczności każdy minister musi zgadzać się na kompromisy.

I to nie tylko dlatego, że wymagają odeń ustępstw te lub tamte grupy poselskie.

Niel tego wymaga przede wszystkim życie. Żadna bowiem partja nie potrafi programem swoim ogarnąć całej rozmaitości postulatów, jakie rodzi rzeczywistość; żadna nie daje odpowiedzi na wszystkie, stawiane przed życiem, pytania. Przytem stronnictwa, świadomie czy bezwiednie reprezentujące interesy pewnych klas społecznych, wyrażają ich żądania, potrzeby, prawa, wyrażają również krzywdy, a wreszcie znaczenie oraz siły swoich popleczników.

Mąż, stojący u steru rządu, winien przejawiać te mitygować i na sprawy ludzkie patrzeć o ile możności obiektywnie.

I to właśnie musi razić, gniewać jego kolegów partyjnych, zwłaszcza przy małym ich wyrobie politycznym.

Weźmy przykłady z naszej własnej praktyki państwowej. Czy można by tak rządzić, jak tego pragnie P.P.S.?

Nawet każdy rozsądny zwolennik tego stronnictwa przyzna, że byłoby to niepodobieństwem, i rzeczywiście, wszyscy pamiętamy, jak dalekim od postulatów socjalizmu był rząd Moraczewskiego, jakie też gromy sypały się nań ze szpalt „Robotnika”.

Podobny był również los Paderewskiego, który najgłośniejszą krytykę wywoływał w organach stronnictwa, najgorliwiej przedtem popierających jego kandydaturę na szefa gabinetu.

P. Wł. Grabski — przez całe życie narodził się demokracją — przyjmując teke, wypisał się ze stronnictwa. A ileż to razy już i brat jego, dotąd ciągle filar Endecji, budził jej niezadowolnienie? Dość przypomnieć jego układy z Żydami i ustępstwa szkolne dla mniejszości narodowych, dość przypomnieć stanowisko w czasie układów z Watykanem. P. St. Grabski w Rzymie był trochę inny, niż w Warszawie. Bez względu na pochylanie głowy przed Namiestnikiem Zbawiciela musiał porzucić i przystąpić do targów, sporów, żądań.

Dla nas, nowicjusów ustroju demokratycznego, wszystko to są zjawiska frapujące. Na zachodzie otrąskano się z niemi. Tam by mógł p. Wł. Grabski wcale nie wypisywać się ze swojej partji, bo ta partja umiałaby strawić jego kompromisy, narzucane przez wymagania życia, rzeczywistości, a nie papierowych programów. Tam socjaliści umieliby powstrzymać swój krytycyzm na widok odstępstw i tolerancji Moraczewskiego; rozumieliby, że nie może on przecież rządzić państwem kapitalistycznym tak, jakby to już było po upragnionym przez nich przewrocie.

Jeżeli tak się dzieje u nas, mających bezwzględnie większe wyrobie polityczne i w ogóle bardziej zaawansowaną kulturę — to niema się co dziwić Litwie, że musiała obalić Petrusa, by wymaganiom demagogii stało się zadość; musiała obalić go za to, że wziął pod uwagę konieczność życiową, nie objętą programem partyjnym, a nawet celowo przez ów program ignorowaną. Ale jednocześnie musiano odczuć całą nierealność stawianych Petrusowi zarzutów i wymagań. To też ostatecznie zastąpiony został przez partyjnego kolegę, który zmuszony będzie czynić to samo, co jego poprzednik — z tą jeno różnicą, że akompanjament złorzeczeń będzie nieco osłabiony satysfakcją, jaką ma opinia tłumu po zwyciężeniu Petrusa za wdanie się w rozmowę z Polską.

Obok owej satysfakcji będzie tu również grać rolę trochę nauki i doświadczenia, których nie nabywa się z dnia na dzień.

M. Ł.

Protest posłów wileńskich.

Telegram wysłany 3.X-25 r. do Warszawy.

Minister Skarbu Grabski.

ODPISY:

Wiceminister Skarbu Karśnicki,
Prezes Banku Polskiego Karpiński,
Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego Steczkowski,
Marszałek Sejmu Rataj,
Marszałek Senatu Trąpczyński.

WARSZAWA.

Za przykry swój obowiązek uważamy stwierdzenie, że na Naradę Gospodarczą, zwołaną dla wprowadzenia ładu i porządku w gospodarce państwowej i społecznej wobec kryzysu gospodarczego i walutowego oraz chaosu kredytowego — nie powołano żadnego przedstawiciela życia gospodarczego całej dzielnicy państwa — Ziemi Wschodnich łącznie z Wileńszczyzną.

Takie pominięcie interesów dużej części państwa jest samo przez się zaprzeczeniem ładu i porządku, dla których wprowadzenia zwołana została Narada Gospodarcza.

Jako przedstawiciele pominiętego kraju, pozwalamy sobie zwrócić uwagę na konieczność naprawienia błędu.

poseł Chomiński,
poseł Kościółkowski,
senator Krzyżanowski.

Wiadomości polityczne.

Prasa
czeska o
wizycie Cze-
cherina.

„Pravo Lidu” wyraża zadowolenie z powodu rokowań, odbytych przez Czerchina w Warszawie, o ile rozmowy te zmierzają istotnie do zbliżenia z Polską. Jeżeli jednak Czerchin dąży jedynie do pokrzyżowania planów porozumienia francusko-niemieckiego, to przedsięwzięcie to wywołaloby niechybnie opozycję wszystkich pokojowo usposobionych stron, o ileby pakt zachodni nabierał kształtów realnych, a Niemcy wstępowały do Ligi Narodów. Ucierpiałaby na tem wydawnictwo polityka rosyjska. Porozumienie z Polską nie zdoła wprowadzić wydobyć Rosji z odosobnienia, mogłoby jednak posłużyć za pomost do przyszłego zbliżenia Moskwy z Europą.

„Czechosłowacka Republika” wyraża zapytywanie, że odwiedziny Czerchina w Warszawie i Berlinie mają jedynie na celu wyprowadzenie Sowietów z odosobnienia.

W związku z informacją, podaną przez niektóre dzienniki, w sprawie mających być wprowadzonymi przez Watykan ograniczeń udziału duchowieństwa w życiu politycznym „Lidowe Listy” i „Cech” dowiadują się z miarodajnego źródła, że odpowiednie postanowienia Watykanu nie są przeznaczone wyjątkowo tylko dla Czechosłowacji, lecz przeciwnie, stosowane do ustawodawstwa kościelnego, mają być powszechnie obowiązującymi.

Premier węgierski hr. Bethlen złożył Agencji Węgierskiej następujące wyjaśnienia w związku z telegramami Pomocy Robotniczej i innych towarzyszów, protestujących przeciwko rzekomemu złemu traktowaniu aresztowanych komunistów. Muszę przedewszystkiem stwierdzić — oświadczył Bethlen — że nasze organa policji nie popełniły żadnego nadużycia w stosunku do nikogo z aresztowanych za agitację komunistyczną. Nikt z aresztowanych nie ucierpiał.

Policja wobec wszystkich aresztowanych stosuje ścisłe przepisy ustawy postępowania karnego, a rozpo-

wszechniane oszczerstwa o tem traktowaniu zostały energicznie zdementowane nie tylko przez kompetentne władze, lecz także przez niezależną prasę węgierską.

Jest rzeczą widoczną — mówił dalej premier — że owa kampanja nie ma na celu nic innego, jak rzucenie potwarzy na Węgry, oraz odwrócenia uwagi opinii publicznej Europy od rzeczywistego stanu rze-

czy, co znaczy od akcji zmierzającej do zamknięcia spokoju i porządku publicznego na Węgrzech.

Rząd węgierski, świadomy swych praw, uważa, iż uchylałoby godność Węgier odpowiadać na te depesze protestacyjne, tembardziej, że zdaje sobie sprawę z tego, iż bezstronna opinia publiczna zagranicą ocenia we właściwy sposób znaczenie tej akcji protestacyjnej.

Posiedzenie Komisji Narady Gospodarczej.

Projekt ustawy przeciw istnjącemu kryzysowi.

WARSZAWA. 3.X. (Pat.) W sobotę 3 b. m. obradowała w Minister. Skarbu pod przewodnictwem ministra Przemysłu i Handlu p. Klarnera, komisja wyłoniona przez Naradę Gospodarczą, zwołaną przez Prezesa Rady Ministrów.

Na posiedzeniu przedpołudniowym omówiono projekt ustawy o szczególnych środkach złagodzenia trudności finansowych i uzdrowienia obrotu pieniężnego.

Na posiedzeniu popołudniowym pojdano wyczerpującej dyskusji projekt ustawy o poparciu rozwoju produkcji krajowej i o środkach poprawy bilansu handlowego.

Projekty ustaw, rozpatrzone przez komisję, zostały niezwłocznie przekazane Radzie Ministrów, która rozpoczęła obrady o godz. 5 popołudniu.

Temat rokowań polsko-niemieckich w chwili obecnej.

WARSZAWA. 3.X. (Pat.) Wbrew informacjom, jakie się ukazały w prasie o tem, jakoby delegacja do rokowań handlowych z Niemcami otrzymała zlecenie aby rokowania były kontynuowane na podstawie propozycji niemieckich, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że obecnie odbywają się jedynie rozmowy co do ułatwienia podstaw do rokowań.

Min. Skrzyński jedzie do Locarno.

WARSZAWA. 3.X. (Pat.) Minister Skrzyński wyjeżdża we wtorek 6-go b. m. najazd do Locarno.

Obrady będą dotyczyły zagadnień poruszonych w memorandum rządu niemieckiego z dn. 9 lutego b. r. i w notach rządu francuskiego z dn. 16-go czerwca i 24 sierpnia b. r.

Wymiana zdań rozpocznie się 5 b. m. od omawiania projektu paktu reńskiego, poczem rozpatrywane będą współczesne kwestje dotyczące układów arbitrażowych.

Nowe Rapallo.

BERLIN. 3.X. (Pat.) Rokowania w sprawie niemiecko-rosyjskiego traktatu handlowego zostały ukończone. Podpisanie traktatu nastąpi w niedługim czasie. Dzienniki zwracają uwagę, że dojsię do skutku rosyjsko-niemieckiego traktatu handlowego w przededniu konferencji w zasadzie przypominającej zawarcia traktatu w Rapallo w czasie konferencji genewskiej.

Narada gospodarcza.

Naradę zagalł dnia 1-go października Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu p. Wł. Grabski.

Streszczenie przemówienia Premiera.

O tem, że różne czynniki życia gospodarczego powinny mieć możliwość wypowiedzenia się, dawno już powstała świadomość w społeczeństwie. Ponieważ zaszły poważne zdarzenia w ciągu lata r. b., postanowiliśmy zwołać naradę na zasadach zbliżonych do projektu rządowego. Powołanie tej narady nie oznacza, że Rząd ma zamiar wykonywać to, co nie jest ustawą; narada obecna nie będzie zapoczątkowaniem istnienia Rady Gospodarczej, lecz udoskonaleniem tego, co się dotychczas dzieło w dziedzinie narad gospodarczych Rządu; będzie miała charakter wymiany myśli, wypowiedzenia postulatów i wyrażenia pewnych poglądów. Nie może więc być formalnego ukonstytuowania się, wyboru prezydium, komisji i t. d.

Ocena sytuacji.

Przechodząc do spraw merytorycznych, zaznaczam, iż chwila obecna wymaga tego, ażeby Rząd wskazał pewne nici przewodnie, jakimi się kierować, kieruje i ma zamiar kierować. Przedewszystkiem powinniśmy sobie dokładnie zdać sprawę z obecnej sytuacji. Niektórzy twierdzą, iż spotkało nas coś katastrofalnego, czego od 120 ostatnich lat nie przeżyliśmy. To co się stało, nie jest zwyczajnym powiększeniem kryzysu gospodarczego, poirracjonalnego. W kryzysie tym znajdujemy się już od roku. Pewne przesilenie gospodarcze, wyrażające się w zwiększeniu ilości bezrobotnych, zaczęło się rok temu i trwało bezustannie. Do ogólnego kryzysu gospodarczego dołączył się ostry kryzys finansowy, który się wyraził w formie zachwiania się kursu złotego, ruuu na banki w poszukiwaniu dolara, ograniczeniu kredytu w bankach dla przemysłu i handlu, które to objawy ostrych kryzysów finansowych muszą oddziaływać hamująco na życie gospodarcze. Każdy kraj, każde państwo miało w swoim życiu tego rodzaju fazy.

Ujemny bilans handlowy.

Ujemny bilans handlowy mieliśmy od marca r. 1924, odpływ walut z Banku Polskiego od połowy stycznia r. b. W roku ciężkiego nieurodzaju objawił się silny impet do sprowadzania przedmiotów zagranicznych oraz impet wyjazdowy. W tym stanie rzeczy spotkało nas zerwanie stosunków handlowych z Niemcami. Przewaga Niemiec nie była pod względem gospodarczym, lecz pod względem finansowym, a to z tego względu, że import niemiecki do Polski był importem na kredyt, eksport zaś Polski do Niemiec był załatwowany, czyli że stosunki handlowe Polski z Niemcami dawały w swoim rezultacie Polsce pewną sumę kredytów, które zostały wycofane z chwilą zerwania stosunków, co pogorszyło sytuację. Zerwanie stosunków z Niemcami ma jednak swoje strony dodatnie, które zarysowują się w sierpniu polepszeniem bilansu handlowego. W okresie wojny z Niemcami zdołaliśmy zwiększyć znacznie nasz eksport węgla i eksport produktów rolniczych. Zaczęliśmy sobie znajdować wyjście z sytuacji, wzma-

ciąć się i uniezależniać się gospodarczo od Niemiec.

Załamanie się psychiki społeczeństwa.

Najujemniejszy wpływ jednak wywiera załamanie się psychiki naszego społeczeństwa, wyrażające się w ucieczce przed złotym i w poszukiwaniu dolara. Środek złotego i ograniczenie kredytowe nie wywołaliby same przez się dalej idących konsekwencji, gdyby wielkie masy ludności w ucieczce przed złotym nie poszukiwały dolarów. Zmniejszenie kredytów przez Bank Polski dosięgło do 15 milionów, a więc zaledwie 5 proc. obecnie wynosi zaledwie 2 i pół proc., towarzyszyło temu jednak żądanie banków zwrotu w 100 proc. i stąd wytworzyła się psychoza. W tym samym momencie firmy niemieckie wymówiły kredyt przynajmniej na 100 milionów. Ten drugi czynnik bez porównania silniej oddziałal na wywołanie paniki i niemożności płatności, czego Bank Polski nie mógł opanować, gdyż nie mógł w tym czasie powiększać swych kredytów. Bank Polski przy swoim zakładaniu miał zamało złota, miał również mało walut.

Pomiędzy polityką rozpaczliwych środków i ryzykownych pomysłów, a polityką bierności trzeba wybrać jedną drogę: z kryzysu wyłapać nadejście, przeprowadzić program na dłuższą metę i zastosoować środki do opanowania i zmniejszenia kryzysu. Z chwilą, gdy waluta spada, rząd zastosował kredyty inwestycyjne, które trzykrotnie powstrzymały napór spadkowy. Bank Polski ze swej strony czynił całkowicie od dłuższego czasu zadość zapotrzebowaniu walut i całkowicie je pokrywał. Dzięki kredytom interwencyjnym zdolność kredytowa Banku Polskiego nie potrzebuje się kurczyć. Pomoc Rządu dla banków opanowuje run na nie. Było to jednak środki doraźne, które teraz zastąpić musi postępowanie programowe. Na pierwszym miejscu tego działania programowego postawić należy zachowanie w Polsce stałej waluty, jako miernika wartości gospodarczych. Naczelne miejsce pod względem usiłowań społeczeństwa i Rządu musi zająć produkcja.

Eksport najważniejszym postulatem Rządu.

Eksport musi być najważniejszym postulatem Rządu. W celu rozwoju jego muszą być skierowane pewne specjalne kredyty. Do polityki eksportowej jaknajwiększą przywiązując wagę, zaś reglamentacją przywozu towarów luksusowych i reglamentacją paszportów, jako środek ochrony naszego bilansu płatniczego, są to rzeczy tymczasowe. Dopóki jednak rezultatów na drodze eksportu nie osiągniemy, reglamentacja jest konieczna.

Po wyjaśnieniu, dlaczego p. Premier przeciwny jest drukowaniu znaków pieniężnych na podstawie hipotezy, zapowiada on starania rządu o dopływ kredytu z innych krajów, to znaczy o zorganizowanie kredytów zagranicznych. Właśnie teraz jesteśmy świadkami wznowionych

proposycji kredytowych, pochodzących z kilku stron. Rząd przygotowuje grunt dla uzyskania poważniejszych i może nawet zupełnie poważnych pożyczek zagranicznych, przy czem jednak wszelkie zastrzeżenia polityczne są niemożliwe, bo wszyscy, którzy znają charakter obecnego Rządu są świadomi, że toby zamykało drzwi przed tymi, którzyby śmieli z takimi propozycjami występować. Tak samo nikt nie porusza tematu kolei. Wydzierżawienie kolei uważalibyśmy za pewną rezygnację polityczną.

120 milj. pożyczki w tym roku wystarczy.

W roku bieżącym 120 milionów złotych nam wystarczy. Rząd zdecydował się wystąpić z projektem, aby podatek majątkowy, obecnie obowiązujący, ograniczyć do połowy. Zamiast drugiej połowy obecnego podatku majątkowego Rząd ma zamiar wprowadzić nowy podatek majątkowy, oparty na deklaracjach odnawianych co lat parę. Wprowadzilibyśmy też podatek jako stały, ale zato lepszy: maksimum stawek tego podatku wynosiłoby około 7 od 1000 rocznie.

Ustawa, dotycząca podatku majątkowego wymaga jeszcze opracowania, nie będzie więc tak szybko wniesiona do Sejmu. Poza tem Rząd przeprowadza jeszcze 3 ustawy:

- 1) O środkach ograniczenia wydatków Państwa i innych związków państw publicznych,
- 2) o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego i uzdrowienia obrotu pieniężnego,
- 3) o poparciu rozwoju produkcji krajowej i o środkach poprawy bilansu handlowego.

W zakończeniu oświadcza premier, że Rząd pragnąłby, aby obecnie zwołana Narada Gospodarcza współdziałała z nim w wytworzeniu programu polityki gospodarczej Rządu. Jeżeli praca ta będzie dokonana pod kątem wyrozumienia potrzeby całej różnorodności życia gospodarczego, tak żeby nie uczyniono nikomu krzywdy, usprawiedliwi to wartość tego rodzaju zebrań.

Dyskusja nad przemówieniem Premiera.

Dn. 2 b. m. odbyło się drugie posiedzenie narady gospodarczej, któremu przewodniczył p. prezes Rady Ministrów i minister skarbu p. Władysław Grabski. Posiedzenie to poświęcone było dyskusji nad przemówieniem p. premiera, wygłoszonym na posiedzeniu inauguracyjnym.

Na posiedzeniu przedpołudniowym przemawiali: imieniem Centralnego Związku Polskiego Przemysłu Górniczego, Handlu i Finansów poseł Wierzbicki, imieniem Polskiego Związku Organizacji Rolniczych p. Fudakowski, imieniem Polskiego Związku Kółek Rolniczych poseł Poniatowski i imieniem Klasowych Robotniczych Związków Zawodowych poseł Żuławski.

Posł Andrzej Wierzbicki: P. Premier we wczorajszym przemówieniu niezmiernie głęboko ujął całokształt trudności, z jakimi dziś walczy Rzeczpospolita i z całą słusznością określił przeżywaną kryzys, jako wielostronny: walutowy, finansowy, gospodarczy. Pogląd p. Premiera w najważniejszych momentach jest zgodny z poglądem sfer gospodarczych zrzeszonych w Centralnym Związku Pol-

skiego Przem., Gór., Handlu i Finansów.

Groza sytuacji dzisiejszej polega na tem, że niema dziś kierownika instytucji przemysłowej czy handlowej, któryby przeglądając co rano korespondencję nie znajdował powracających protestowanych weksli swoich klientów ze swoim żyrem.

Naszym najważniejszym postulatem jest więc pomoc doraźna dla przemysłu, ażeby złoty był uchroniony. Powinien ją dać nietylko Rząd, lecz również Bank Polski, który okazał nadmierny pęd w swoich restrykcjach kredytowych.

Istotą ratunku jest przyływ kapitału i polityka nasza musi być polityką pro-kapitał, gdy dotąd było zupełnie przeciwnie. Nie można tanio produkować, płacić w najszczęśliwym wypadku 24 proc. rocznie od kredytu. Słyszeliśmy tu pomysły wciągnięcia obcych kapitałów do Banku Polskiego, lecz przeciwko temu burzy się nasze poczucie państwowości, bo wiemy, że kapitał obcy nie przyjdzie, jeżeli nie będzie miał gestu i decydującego głosu. Ale musi przylgnąć kapitał zagraniczny do naszej produkcji i musimy stworzyć takie jej warunki, by chiał przylgnąć.

Zapóźno wstąpiliśmy na drogę restrykcji przywozowych wobec Niemiec, bo prowokacyjność wniosków niemieckich oddawała była jasna. Lecz wojna celna z Niemcami jest jednocześnie dla nas czynnikiem twórczym. Nie straciliśmy głowy i dokonaliśmy już wielkich rzeczy w eksporcie węgla i dzięki współdziałaniu Rządu dziś już 40 kilka proc. węgla dawniej eksportowanego do Niemiec lokujemy na innych rynkach.

W naszej polityce przywozowej stworzyliśmy kontyngenty przywozu, lecz przekraczamy je na prośby ambasadorów zagranicznych, co chyba nie jest normalnym sposobem regulowania stosunków handlowych.

Proponuję, wyłonić z Rady ciało mniejsze, z 33 członków, tak aby każdy z 33 członków Rady miałoby jedno przedstawiciela i każda grupa interesów miała co najmniej jeden mandat.

P. Fudakowski (Zw. Org. Roln.): Sytuacja rolnictwa w chwili obecnej jest niesłychanie trudna, nietylko dlatego, że brak rolnictwu kredytu, ale co ważniejsze, że jest mu niesłychanie trudno zrealizować produkcję roczną.

Powinno być położona tama kierunkowi prawodawstwa, negującemu dotychczas istotny rozwój i zapewnienie owoców pracy i posiadania kapitału. Musi być zaniechany kierunek, polityki gospodarczej, która różni interesy konsumpcji z interesami produkcji. Należy zwrócić uwagę na nadmierne obciążenia podatkowe sfer produkcyjnych, zarówno w budżecie państwa, jak w budżetach komunalnych. Należałoby zwrócić uwagę na niedostateczność kredytu krótkoterminowego oraz na te wszystkie środki, któreby do konwersji długów krótkoterminowych doprowadzić mogły.

Pos. Poniatowski (Kół. Roln.): Wpływ decydujący na bilans handlowy ma produkcja rolnicza. Zwrot ku oparciu się o produkcję drobnego rolnictwa byłby jedynym zwrotem, jaki Polska może dokonać skutecznie, przeciwdziałając dotychczasowemu kryzysowi. Sfera, która najskuteczniej przyszła skarbowi z pomocą w momencie sanacji skarbu, było drobne rolnictwo: zapłaciło ono podatek majątkowy bez zwłoki i zapłaciło więcej niż się należało.

Pozatem w polityce podatkowej drobni rolnicy uważają za konieczne utrzymanie progresji. Projektowane przez p. Premiera obniżenie podatku majątkowego do połowy mogłoby drobne rolnictwo uznać za dopuszczalne w tym wypadku, gdyby nastąpił zwrot wpłaconych nadwyżek wszystkim płatnikom, którzy podatek ten w wyższej mierze już uiszcili.

Pos. Żuławski (Synd. Robotn.): Z analizą obecnej sytuacji, przedstawioną przez p. Premiera, zgadzamy się, uważamy, że środki zaradcze, wysunęte przez p. Premiera, są jedyną.

Z ogromnem zadowoleniem przyjmujemy oświadczenie p. Prezydenta Ministrów, że pożyczki zagraniczne i ewentualne dzierżawy monopolu uważa za możliwe o tyle, o ile operacje te nie naruszają w niczem naszej samodzielności państwowej i gospodarczej. Oszczędność musi być zaprowadzona, jednakże nie na robotach, mających znaczenie produkcyjne. Nasza polityka celna powinna być polityką ochronną przed zlewem obcych przemysłów, znajdujących się w lepszym położeniu, niż nasz, jednakże ochrona ta nie może się przekształcać w protekcjonizm przemysłu.

Na posiedzeniu popołudniowym zabierali głos w imieniu Związku Banków p. Manteuffel, w imieniu Zw. Tow. Kredytowych p. Stanisław Libicki, w imieniu R. Nacz. Org. Kupieckich poseł Stanisław Wartalski, w imieniu Zw. Zaw. Spółdz. Roln. pan Zygmunt Chmielewski, w imieniu Zj. Zaw. Polsk. poseł Chądzyński, w imieniu Centr. Tow. Rzemieślniczego Inż. Kwasielowski, w imieniu Nacz. Rady Adw. p. Konic, w imieniu Zw. Sejmików poseł Bogusławski, prof. Rybarski i wreszcie w imieniu Stow. Rob. Chrzęśc. p. Kosmaczewski.

Dnia 3 go b. m. o godzinie 10-ej rano rozpoczyna swe obrady Komisja, wyłoniona (w myśl wniosku pos. Wierzbickiego) przez naradę, w składzie 33 osób, celem zaopiniowania przedstawionych im projektów.

Z Białorusi Sowieckiej.

Wyroki śmierci na Polaków w Mińsku.

"Młot" z dnia 30.IX—25 r. donosi z Mińska, iż odbył się tam sąd nad dwoma Polakami: Zdanowiczem Leonem i Baranowskim, z których pierwszego sąd skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie, drugiego na 8 lat ciężkiego więzienia. Władze bolszewickie zarzucały Zdanowiczowi Leonowi, że w r. 1922 miał się jakoby przeprawić przez granicę polską i udać się do Łuninca, gdzie brat jego jest funkcjonariuszem II-go oddziału Sztabu Generalnego. Zdanowicz miał rzekomo wstąpić na służbę polską w charakterze agenta ofensywy i z ważnymi poleceniami szpiegowskimi wrócić z powrotem do Mińska. Baranowski był posądzony o współudział w rzekomem uprząśnieniu szpiegostwa na rzecz Polski. Skazani winni nie dowiedli, a jednak obaj zostali ciężko ukarani. Dziwnymi drogami chadza bolszewicka sprawiedliwość... (z).

Okolo teatrów.

Żyjemy w teatralnej pauzie... Interim, próżnie tę, niemłą kulturalniejszą część Wilna, zawiązujemy rozmaitym biedom i bezaktom, których tak łatwo było uniknąć. Dziwnem się to wyda czytelnikom z innych części Państwa, ale Wilno, takie ongiś stęsknione za polskiem słowem, za sceną i prasą narodową, dziś robi wszystkim bez wyjątku dyrektorem trudności i rzuca kamienie pod nogi każdej imprezie artystycznej. P. Dyr. Rychłowski wpędził w sytuację, która go sporo zdrowia musiała kosztować i rujnowała do doszczętnie za cudze winy, gdyż mimo jego praktycznych poglądów, o partych na znajomości miasta i społeczeństwa Wilno zamieszkujących, narzucono mu operę przy operetce i to, jak każdemu wiadomo, poderwało teatr dramatyczny. Gdyby nie operetka, a mianowicie występy p. Kaweckiej niewiadomo jakich rozmiarów słałyby niedobory finansowe nieszczęsnej Dyrekcji.

Alie zasadzie stało się zadość: wyższa sztuka miała swój wyraz w Wilnie! (Tego roku jednak obędzie się bez opery i podstawy Państwa nie zadraża). Retowano w letnim sezonie udziałówkę artystyczną, jak się

dało. Były bilety abonamentowe, które każdy biorący do sprzedania obowiązywał się zapłacić w oznaczonym terminie. Jak słyszeliśmy 700 zł. nie dopłacili hojnie mecenasi sztuki, i nie dobitki naszego kilkunastego zespołu, przed wyjazdem z Dyr. Rychłowskim do Grodna, z trudem znajdowały grosze niezbędnie potrzebne na zapłacenie rachunków i podróży. Czy to uczciwy postęp? Co więcej, zajęci chronicznymi recepcjami dla dygnitarzy, (choćby tak nie lubianych jak Gąsiorowski), lub przyjmowaniem zbyt kożnym wycieczek, ani miasto, ani społeczeństwo, nie pomyślało by jakimś połącznym przyjęciem, choćby skromnym fantem, pożegnać artystów, którzy przez lat kilka umilali nam długie zimowe wieczory!

Rozpoczął się nowy okres teatralny. Zaraz na początku odmówiono koncesji na prowadzenie operetki i p. Kaweckiej i Dyr. Rychłowskiem Gazety trochę pokrzyżowały na bezprawie i cicho. Zjechała Reduta, zbrojna w hojne subwencje (o połowę mniejsze niż obiecywano), i z rozmachem przystąpiła do potrącenia zadania: remontu gmachu na Pohulance, propagandy objazdowych sztuk (pierwszy raz zrealizowany, mimo wielokrotnych o tem rozmów w Tow. "wypierania" sceny), i przygotowywania zimowego repertuaru. P. J. Osterwa, z zapałem cechującym

jego talent i wszelkie poczynania, odłożył na bok studia artystyczne i jął się za bary z trudnościami, których mu dyrektorzy spółki komandytowej, dzierżającej gmach Pohulanki nie szczędził. Podniósł nadmiernie dzierżawę, okazali brutalną nieufność do całej instytucji i w ogóle zachowywali się tak, jakby nie polski teatr jednego z najlepszych naszych artystów był w grze, ale impreza obca, obojętna i z której trzeba tylko co najwięcej wycisnąć pieniędzy, nie troszcząc się jak z tego wybrnie. Słowem Wilno powiedziało sobie tak: o ile nam rząd ew. Warszawa teatr zafunduje, to... przyjmujemy i może... po trochu... będziemy chodzić. A nie, to sami nie damy, nie zrobimy i nie ułatwimy.

Gdy się tak Reduta biedzi w kłopotach finansowych, a "Słowo" w osobie krytyka teatralnego p. Cz. Jankowskiego złośliwie oblicza ile wyda się pieniędzy rządowych i krytykuje zawzięcie program sztuk objazdowych, coż się dzieje z gmachem Lutni? A no, ruchliwi ludzie, bliżej tej świątyni sztuki stojący, zerjentowawszy się szybko w sytuacji, znaleźli sobie kogoś, komu koncesji wiadomo było, że nie odmówią. I otrzymał ją bez żadnego sprzeciwu, jak sam to podkreślał, p. Cz. Jankowski, rezerwując sobie przyjemne zadanie kierownika literackiego operetki która zakwiliac

ma w Lutni. Każdy człowiek o subtelniejszym smaku serdecznie się z tej nowej funkcji, tak wszechstronnego p. Redaktora Jankowskiego ucieszył. Jego artystyczne poczucie, uchroni nas wreszcie od idiotycznych tekstów operetkowych. Pod literackim kierunkiem p. Cz. Jankowskiego, usłyszemy przy dźwiękach schłamy dowcipu wytworne i literackim językiem prowadzone dialogi.

Imprezę finansową objęła trójka znanych artystów: Redo, Sampoliński i Horszki (z Nowości), niełada tuż! Prócz nich: Witorski, Winnicki, Brusiakiewicz, Kramerówna z Krakowa, Zarczański (kapelmistrz) Kozłowska, Zaręba, balet: Ciesielski i sp-ka z Krakowa, nasze siostry Korzeniewskie, oto komplet na zimowy sezon w Lutni, która w tym tygodniu miała już otworzyć swe odnowione podwoje, gdyby nie Komisja techniczna z ramienia Delegatury, która w ostatniej chwili znalazła ogromnie wiele koniecznych i bardzo potrzebnych przeróbek! Sprawa zdaje się została "polubownie" załatwiona: przeróbek się nie robi, bo nie ma za co, a że Operetka w Lutni przedsię się ukaże wyprzedzającej publiczności i zajmie pierwsza miejsce... a no... trudna rada. Tak się to "dziko" jakoś tego roku wszystkim ułożyło.

Otwarcie sezonu nastąpi w najbliższych dniach *Maryoq* z pp. Kra-

merówna, Redem i Sampolińskim! potem będzie wznowiona *Pani Pompadour*, potem nowości *Perły Kleopatry* z Niewiarowską. Gościnnie występy Kaweckiej są już zapewnione.

Wnętrze Lutni zostało oczyszczono. Niestety, gust, który przewodził w dekoracji sal (foyers), tradycyjnie uczynił z Lutni jeszcze większe szkaradziństwo dla oczu, niż była przedtem, jeśli to możliwe! Stare i brudne aksamentne firanki nad grzmieli wiodni zostały, *zaś* ściany sali na dole są do połowy koloru żółta od jaś, a na górze także sama dekoracja (?) ale koloru lazuru zdoła (?) są obok łóż. Widać, nie prócz kierownika literackiego, przydały się tam kierownik gustu Na Pohulance roboty są na ukończeniu. Gdyby nie kryzys finansowy ogólny polski, zapewne gmach byłby już gotów na występy artystów; jak dotąd w ciężkich finansowych i mieszkaniowych warunkach przygotowują się do otwarcia sezonu *Wyzwolenia* we wspaniałej wystawie, z chórami i specjalnymi dekoracjami. Ma to nastąpić w końcu miesiąca.

Tak więc będziemy mieli dwa odnowione teatry, dwa nowe zespoły i w nich sławy w swym zakresie. Nie będzie Wilno mogło narzekać. Obyż na Wilno nie narzekali artyści.

Hro.

Apoteoza.

(Bajka)

Po wystawieniu w Krakowie Mickiewiczowi pomnika — (O czym wiecie aż do dziennika Dostała się bydlęcę) — leśni redaktorowie,
Pozazdrościwszy ludziom genialnych wielkości,
Zaczęli szperać w zwierzęcej przeszłości:
Czy też się nie da i wśród czworonogów

Odnaleźć jakich półbogów.
Ankieta wykazała — zwłaszcza wśród młodzieży,
Że się kanonizacja Lwu tylko należy.
Zatem — ku dostojnemu chwale nieboszczyka —
Wielkie ludowe zwołano zebranie;
Więc czy osoba domowa, czy dzika,
Ma równie wolny wstęp na nie.
Tum się zbiegł, no i mowy.
Choć Lwa zna większość jeno ze słyszenia,
Każdy swe uwielbienie chce piękniei słowy
Rozgłosić — i po swemu ocenia.
Wieprz, gdy głos zabrać wypadło,
Zarecza, że majestat bogaty był w sadło.

Baran, potęgę kłów obchodząc zdala,
Wetną lwiej grzywy zachwala.
Wół dokumentnie tłumaczy zebranym,
Że gospodarzem Lew był zawołanym;
A ojcem jakim, a mężem, to rzadko.
Wreszcie ożwia się pudel:

— Z cyrkową czeladką
Przyglądałem się kiedyś, jak skakał przez koła.
Co za uległość, wierność!.. Pan mu: hopl —
On hopl — już na drugiej stronie.
— A miał, jak ja — rzekł Osioł — kitkę na ogonieli..

Odtąd kult sławnego zwierza
Wśród bydła wciąż się rozszerza.
A legenda Lwa coraz podobniejszym czyni
Do wielbiących go osłów, do pudła,
Do swini...
Benedykt Hertz.

Wynurzenia Czczerina

Wywiad „Deutsche Allgemeine Zeitung“.

Czczerin udzielił redaktorowi „Deutsche Allgemeine Zeitung“ wywiadu, w którym między innymi na pytanie czy związek sowietów wstąpi z czasem do Ligi Narodów, oświadczył, że myśli taka jest najzupełniej obca rządowi sowieckiemu.

Każde państwo, oświadczył Czczerin, jeżeli nie należy ono do krajów zawdzięczających swoją potęgę wygranej wojnie, traci swą wolność wstępując do Ligi Narodów.

Wobec tego musimy więc raz na zawsze odrzucić myśl utracenia naszej niezależności. Za rolę oswojonych zwierząt na podwórku potężnych mocarstw dziękujemy.

Powtarzając swoje znane zastrzeżenia przeciwko artykułowi 16 mu paktu Ligi Narodów, Czczerin oświadczył: Banki angielski rozpoczęły obecnie bojkot naszego handlu przez odmawianie dyskonta naszych weksli.

Gdyby Niemcy na zasadzie artykułu 16-go paktu były kiedyś zmuszone do wzięcia udziału w takim bojkocie związków sowietów, to stworzyłaby się dla obu narodów fatalna sytuacja. (Pat.)

Służba wojskowa akademików.

Władze ministerjalne ustaliły projekt odbywania służby wojskowej przez studentów medycyny, weterynarii, farmacji, oraz państwowych szkół dentystycznych.

Projekt ten głosi:
Rzeczywisti studenci (słuchacze) medycyny, weterynarii, farmacji i państwowych szkół dentystycznych, którzy jako poborowi uznani są za zdolnych do służby wojsk. przed rozpoczęciem studiów lub podczas ich trwania, odbywać mają tę służbę zasadniczo w 2 ch okresach, z których pierwszy trwa trzy miesiące, drugi zaś 15 miesięcy. Pierwszy okres (3 miesięczny) służy odbywać się ma od 1 lipca do 1 października dla studentów medycyny i weterynarii — po 9 zaliczalnych trymestrach, dla studentów farmacji i państw. szkół dentystycznych — po 6 zaliczalnych trymestrach. Okres drugi (15-mies.) studenci odbywać mają od 1 października do 31 grudnia następn. roku po ukończeniu studiów i uzyskaniu dyplomów, o ile dyplomy te przyznano im 1 października tego roku, w którym kończą 26 lat życia.

W tym okresie przechodzą: 1) studenci medycyny, farmacji i państwowych szkół dentystycznych: 6

Podpisanie polsko-niemieckiej umowy waloryzacyjnej.

WARSZAWA 3X (Pat.). Dnia 3 b. m. podpisana została w Ministerstwie Spraw Zagranicznych umowa polsko-niemiecka w przedmiocie niektórych spraw, wynikających z wykonania ustaw waloryzacyjnych obu państw.

Umowa ta, która jest wynikiem dłuższej wymiany zdań między rządem polskim a rządem niemieckim, reguluje na prawach wzajemności obustronną ochronę interesów posiadaczy papierów wartościowych w związku z polskimi i niemieckimi ustawami waloryzacyjnymi.

Chamberlain nie spodziewa się zbyt wiele po zjeździe w Locarno.

LONDYN 3X. (Pat.) Delegacja angielska na konferencji ministrów wyjechała do Locarno dzisiaj rano.

Przed odjazdem Chamberlain powiedział do żegnających go dzienników: Możecie mi Panowie życzyć powodzenia. Po zjeździe w Locarno nie spodziewajcie się jednak zbyt wiele.

Zapytany jak długo może potrwać konferencja, Chamberlain oświadczył, że trudno mu obecnie określić dokładnie czas trwania narad w Locarno.

Min. Sikorski podejmuje japońskich gości.

WARSZAWA 3X (Pat.). Dziś o godz. 12-tej w południe p. minister spraw wojskowych gen. Sikorski podejmował śniadaniem wydanym w pałacu Prezyd. Rady Ministrów, bawilego w Warszawie japońskiego księcia krwi pułkownika Assaka, któremu towarzyszyli charge d'affaires japoński Kurosawa i attache wojskowy major Higushi oraz swita składająca się z trzech wyższych oficerów japońskich.

Dokoła Marokka.

Sukces Hiszpanów.

PARYŻ 3X. (Pat.) Jak donoszą z Marokka, Hiszpanie zajęli Aidir.

Król hiszpański o wojnie w Marokku.

LONDYN 3X. (Pat.) Madrycki korespondent „Daily Express” miał rozmowę z królem hiszpańskim, który oświadczył, że wojna w Marokku kosztuje Hiszpanię milion pesetów codziennie.

Chodzi tu jednak o walkę na śmierć i życie. Abd el Krim musi być za wszelką cenę pobity.

Ustępstwo równałoby się samobójstwu rasy białej, gdyż całą północną Afrykę ogarnąłby wówczas pożar.

miesięczny kurs szkoły podchorążych sanitarnych rezerwy i 9 miesięczną praktykę fachową, mianowicie dyplomowani lekarze — w szpitalach wojskowych, magistrowie farmacji — w aptekach wojskowych, lekarze dentyści — w wojskowych przychodniach.
2) Studenci weterynarii: 6 miesięczny kurs szkoły rezerwowych podchorążych kawalerii i 9 miesięczną praktykę fachową w wojskowych szpitalach koni i ambulanсах weterynaryjnych.

Studenci, którzy przerwali studia, albo nie uzyskali dyplomu przed 1 października tego roku, w którym kończą 26 lat życia, odbywają obowiązkową służbę w wojsku stałym, według zasad ustawowych jej odbywania przez poborowych, uprawnionych do półtorarocznej służby z zachowaniem następujących przepisów:
1) studenci, którzy już przeszli

pierwszy (3-miesięczny) okres służby: a) medycyny, farmacji i państwowych szkół dentystycznych, przechodzą kolejno 6-miesięczny kurs szkoły podchorążych sanitarnych, b) weterynarii — odbywać mają pozostały czas służby (15-miesięcy) w formacjach kawalerii.

2) studenci, którzy nie przeszli pierwszego (3 miesięcznego) okresu służby: a) medycyny, farmacji i państwowych szkół dentystycznych odbywać mają całą 18 miesięczną służbę w wojsku stałym w jednym nieprzerw. okresie czasu, w którym przechodzą kolejno 3 mies. szkołę pojedynczego żołnierza i drużyny, 6 miesięczny kurs sanitarnych podchorążych rezerwy i 9 miesięczną służbę w b. n. sanitarnych, b) weterynarii — odbywają całą 18 miesięczną służbę w wojsku stałym nieprzerwanie w formacjach. (I)

KRONIKA.

Dziś — Franciszka Serafick. W.
Jutro — Placydy M.
Niedziela 4
Październik.
Wschód słońca — g 5 m. 44
Zachód „ — g. 5 m. 00

URZĘDOWA.

— Władze administracyjno-policyjne na wlecu poselskim. Zastępca starosty powiatu wileńsko-trockiego i komendant policji p. p. Łukaszewicz i Dubowski wyjechali na inspekcję urzędów gminnych i posterunków policji do Bujwidz i Wornian. Jednocześnie p. p. starosta i komendant będą obecni na wlecu poselskim w Bujwidziszczach 4-go b. m., na którym przemawiać będą o „sytuacji politycznej” posłowie Wędrzigołski i Dubownik (a. k.).

— Inspekcja powiatu Wileńsko-Trockiego. W dniu wczorajszym zastępca starosty p. Łukaszewicz, wraz z komendantem policji pow. Wileńsko-Trockiego p. Dubowski wyjechali na inspekcję pow. Wileńsko-Trockiego (I).

— Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. W myśl art. 7 Ustawy z dn. 23.IV 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr 37 poz. 216), wobec wcielenia rocznika 1904, zabrania się na terenie m. Wilna od dnia 3 października r. b. do dn. 7 października r. b. włącznie wyszynku oraz sprzedaży napoi alkoholowych i spirytusu.

MIEJSKA.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 8 bm.

— Uroczystości w rocznicę wkroczenia gen. Żeligowskiego

do Wilna. Dnia 9 go października r. b. jako w rocznicę ostatecznego wyzwolenia Wilna odbędzie się uroczystość wojskowa z następującym programem: Dnia 8-go bm. o godz. 6-tej wieczorem na ulicach miasta będzie odegrany capstrzyk przez uczniów orkiestr wojskowych. Dnia 9-go o godz. 11-tej rano na placu Łukiskim odprawiona zostanie msza polowa celebrowana przez J. E. Ks. biskupa Władysława Bąndurskiego, po mszy świętej odbędzie się defilada wszystkich oddziałów wojsk garnizonu m. Wilna i Nowo-Wilejki. Po defiladzie część oddziałów wojskowych wróci do koszar, reszta asystować będzie przy wzniesieniu Chorągwi z gódem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej na gmachu Komendy Obozu Warownego.

Od godz. 3 do 5-tej po poł. w sali miejskiej odbędzie się dział koncertowy, zorganizowany przez zespół teatralny „Reduta” z przemówieniem okolicznościowym oraz odpowiednim pokazem kinematograficznym. Wieczorem w Salonach Kasya Oficerskiego wydany zostanie przez oficerów garnizonu m. Wilna raut dla zaproszonych gości. (a. k.)

— Odłożenie terminu rejestracji obligacji na pożyczki przedwojenne. Termin rejestracji obligacji m. Wilna na pożyczki przedwojenne zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu (z dnia 26 września Dz. Ust. Nr 100 pozycja 76) został przedłużony do dnia pierwszego grudnia r. b.

Rejestracja obligacji domowych w dalszym ciągu odbywa się w magistracie m. Wilna pokój Nr 81. (I)

— Z działalności straży miejskiej. Miejska straż ogólna w ciągu września była wzywana w 13 wypadkach pożaru. (I)

— Z działalności pogotowia ratunkowego. W ciągu ub. miesiąca pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy 301 osobie. (I)

— Echa groźnego pożaru. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż pożar w olejarni przy ul. Ponarskiej Nr 5 wybuchł w dn. 13. VIII r. b. wskutek podpalenia, które miało na celu otrzymanie ubezpieczenia; podejrzani o podpalenie olejarni Blumen-tal Wulf i Melchikler Łazarz zostali zaarrestowani i z aktami przekazani do Sędziego Śledczego I Okr. m. Wilna.

Na mocy decyzji tegoż Sędziego Śledczego został osadzony w więzieniu 3-ci okarżony — współwłasciciel olejarni Trocki. (I)

— Redukcja pracowników w Kasie Chorych. Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na posiedzeniu w dniu 30 września r. b. specjalnie zajmował się, zgodnie z poleceniem Okręgowego Urzędu w Warszawie, sprawą redukcji dotychczasowych etatów.

Na wniosek komisji Etatowej z ogólnej ilości dotychczasowych stałych pracowników postanowił zredukować 19 osób z wypłatą 3 miesięcznego odszkodowania; ponadto zeszedł z etatów do poszczególnych kategorii plac, przewidzianych dla pracowników państwowych Rzeczypospolitej Polskiej.

— Zmiana w ruchu autobusów. Z powodu remontu — jeszcze przy ul. Zawalnej, ruch autobusowy skierowany będzie przez ulice Trockiej, Dominikańskiej, Uniwersyteckiej, Biskupią na Plac Katedralny. (a. k.)

ZNANA ZE SWEJ DOBROCI PODWÓJNIE OCZYSZCZONA

WÓDKA CZYSTA



**ZAKŁADY SPIRYTUSOWE
w WIELKICH SOLECZNIKACH
KAROLA WAGNERA**

WIELKIE SOLECZNIKI
z WILEŃSKIEJ i POLNYCH MIAŁOŚĆ
SŁABE W WILNIE, Bonifratraka 8a Tel. 25

II ŻĄDAĆ WSZĘDZIE II Wystarczać się naśladowictw!

ZE SZKOLNICTWA.

— Doroczny zjazd księży prefektów Wileńskiego Koła Diecezjalnego. W dniach 9 i 10 listopada r. b. odbędzie się w Wilnie doroczny zjazd księży prefektów Koła Diecezjalnego Wileńskiego. Wobec tego zarząd Koła zwrócił się do Kurji z prośbą, aby ta zwróciła się do Kuratorów Wileńskiego, Białostockiego i Poleskiego z prośbą, aby na te dni zwolniono księży prefektów od zajęć szkolnych w celu ułatwienia im przybycia na zjazd.

Dochodzą do nas wiadomości, że na wymienionym zjeździe będzie poruszana sprawa zwiększenia godzin nauczania religii w szkołach zawodowych, ponieważ Koło prefektów Diecezji Wileńskiej wniosło prośbę w której domagają się: 1) aby nauka religii odbywała się na wszystkich kursach szkół zawodowych, nie wyłączając ostatnich kursów; 2) aby na naukę religii we wszystkich szkołach zawodowych przeznaczono po dwie godziny tygodniowo na wszystkich kursach.

Trzeba zaznaczyć, że obecnie w całym szeregu szkół zawodowych (przemysłowe, techniczne, rzemieślnicze i w liceach handlowych) na naukę religii do tego czasu przeznaczono było tylko po 1 godzinie tygodniowo, a na kursach ostatnich niektórych szkół nauki religii wcale niema, gdyż kurs ten ma charakter wyłącznie zawodowy. (I)

— Termin składania deklaracji o obrocie. Z dniem 15 bm. upływa termin składania deklaracji do Izby Skarbowej Wileńskiej o obrocie. (I)

RÓŻNE.

— Losy samolotu i lotników litewskich. Oslawiony aeroplan litewski w tych dniach z aeropozdaje-

nia M. S. W. drogą powietrzną dostarczony będzie do hangarów lotniczych wojskowych w Warszawie na Mokotowie. Wbrew wiadomościom podawanym w prasie miejscowej o wywiezieniu lotników litewskich, internowanych dopiero w dniu dzisiejszym, przewiezieni zostaną do Modli na do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wojskowych. (a. k.)

— Odznaczenie szkoły im. Emmy Dmochowskiej w Łiskowie. Wileńska szkoła Przemysłowo-Handlowa żeńska im. Em. Dmochowskiej na wystawie prac kobiecych w Łiskowie z okazji 25 cio letniej rocznicy została nagrodzona medalem złotym. (a. k.)

Z PROWINCJI.

— Niemowle na torze kolejowym. Dnia 2 go bm. w godzinach wieczornych petrolujący linję kolejową na odcinku Łowdwarów-Bezdany posterunkowy znalazł niemowle płci żeńskiej leżące na torze. Niemowle, które nie może liczyć więcej ponad jedną dozę odesłano do przytułku „Dzieciątka Jezus”. Śledztwo wdrożone. (a. k.)

Z POGRANICZA.

— Strzały i luna nad granicą po sowieckiej stronie. Niedaleko strażnicy Nowy-Pokost w nocy z dn. 1 na 2 bm. usłyszano szereg strzałów po stronie sowieckiej. Przyczyna strzelów narazie nieustalona. W kilkanaście minut potem w stronie z której padły strzały zauważono lunę. (I)

— Podejrzany „gluchoniemie”. W nocy z dn. 1 bm. na 2 bm. patrol 3 kom. 1 baonu K.O.P. zatrzymał niedaleko strażnicy „Milecz” pow. Wileńskiego nieznanego osobnika bez dokumentów, który poddawał się za gluchoniemie.

Podczas rewizji dokonanej przez organy K.O.P. znaleziono przy nim kilka świstków papieru zapisanego szyfrem. Osobnik po zaarrestowaniu został odesłany pod silną eskortą do ekspozytury policji politycznej w Wilejce powiatowej. (I)

List do Redakcji.

Z Sekcji Finansowej magistratu m. Wilna otrzymujemy pismo następującej treści:

Do Redakcji „Kurjera Wileńskiego”. Wskutek wzmianki w numerze z dnia 1 października pod tytułem „W sprawie nadzoru w Magistracie” i „Jak to nazwać?” Magistrat uprzejmie prosi zamieścić następujące sprostowanie.

B. kasjerka Magistratu, p. Fryczyńska, została zwolniona wnet po skonstatacji jej winy. P. Fryczyńska już przed swym zwolnieniem nie pełniła obowiązków kasjerki, gdyż była na urlopie.

Wzmianka o wykrytych jakoby niedokładnościach w księgach rachunkowych Magistratu, nie ma żadnej podstawy. Szef sekcji odmówił sprawozdania z ostatniego posiedzenia Komisji Finansowej dlatego, że na ostatnim posiedzeniu Komisji Finansowej mówiono wogóle o finansowych trudnościach miejskich w związku z ogólnym położeniem ekonomicznym kraju i nie było ani konkretnych wniosków ani żadnych decyzji, krótko leżąc streszczenie ogólnych debat mogłoby tylko wprowadzić w błąd opinię publiczną.

Z uszanowaniem Br. Chądzyński.

Przyp. Red. Dziękujemy bardzo p. Chądzyńskiemu, że nie chciał dawać „Kurjerowi” sprawozdania, któreby naszych czytelników mogło wprowadzić w błąd. Wyobrażamy sobie, jak p. Chądzyński musi nie lubić „Dziennika Wileńskiego”, któremu złośliwie dał owo sprawozdanie, dezorientujące czytelników. Widocznie p. Chądzyński uważa, że czytelnicy „Dziennika” mają już wprawę w trawieniu balastnych wiadomości. Gdybyśmy byli redakcją tego pisma dalibyśmy za to p. Chądzyńskiemu porządną naukę.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Zakochany desperat. W dn. 2X o g. 22 m. 30 przed domem nr. 24 przy ul. Bankowej wystrzelał z rewolweru usiłował pozbawić się życia Mieczysław T., zam. przy ul. Szepczyńskiego nr. 24. Desperat zranił się ciężko w okolicę lewej piersi i w stanie groźnym został odwieziony przez pogotowie ratunkowe do szp. żydowskiego. Przyczyna targnięcia się na życie — to erotyczne.

— Skóra, dwaj Wulfowie, jeden Czajnik czyli ujęcie złodziei. W związku z raportem z dn. 25.IX r. b. w sprawie kradzieży skór ze sklepu Mirskiego przy ul. Zawalnej 68 w nocy z dn. 1 na 2 b. m. napotkany został przez funkcjonariuszów Ekspozytury Śledczej zawodowy złodziej Wulf Klaczko, zam. przy z. Lidzkiej 3 wraz ze skórą skradzioną z wymienionego sklepu. W czasie zatrzymania Kaczko zbiegł pozostawiając na miejscu skórę, zaś współnik jego Wulf Czajnik, zam. przy ul. Lidzkiej 5, został zatrzymany.

— Aresztowany za poranienie. W dn. 2X o g. 13 m. 30 został zatrzymany Franciszek Kolpak, zam. przy ul. Prywatnej 4, za ciężkie uszkodzenie ciała na osobie Aleksandra Marczenko, zam. przy ul. Nadleśnej 1. Marczenko został odwieziony do szp. sw. Jakóba. Dochodzenie w toku.

— Kradzież i schwytywanie złodziei. Witold Mickiewicz, zam. przy ul. Pogranicznej w domu Lewina, zameldował w nocy z dn. 1 na 2X o kradzieży z jego mieszkanka garderoby i narzędzi szewskich na sumę 1250 zł. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez Eksp. Sł. zostali ujęci Józef Bombal, zam. Wilkomierska 88, Kazimierz Puzyl, — przy ul. Wilkomierskiej 79 i Władysław Szumski, zam. przy ul. Wilkomierskiej 92-b oraz odnaleziono część skradzionych rzeczy.

— **Na gorącym uczynku.** W dn. 2.X o g. 16 m. 30 schwyty na gorącym uczynku kradzieży zegarka srebrnego z dewizką złotą wart. 50 zł. Lokucjewskiemu Bronisławowi zam. Mickiewicz 42 — Herszek Lejgelmán, zam. przy ul. Stefańskiej 83.

— **Wstrząsanie się złodziei na rynku Tyszkiewicz.** W dn. 2.X o g. 18 m. 16 na rynku Tyszkiewicz dokonano kradzieży różnej garderoby wart. 141 zł. na szkodę Jana Borucha, zam. we wsi Skarbuszyn gm. Landwarowskiej. Dochodzenie w toku.

— **Czego nie kradną.** W dn. 2.X o g. 4 m. 30 dokonano kradzieży papieru towarowego wart. 160 zł. na szkodę Bailli Fiszkin, zam. przy ul. Zawalnej 33.

Na prowincji.

— **Inż. Osowiecki omal nie ofiarą wypadku.** Dn. 3 bm. o g. 7 na dworcu kol. Wilno szereg. 6 p. p. leg. Dominiak Stan. należący do edwachu ochrony pociągów Nr 703 spowodował przez nieostrożność wstrząs z karabinu maszynowego, przyczem kula utkwiła pionowo w ziemię, zaś wypłynięcia żwiru drasnęły na szczęście lekko w prawą stronę twarzy inż. Osowieckiego, zam. w Warszawie przy ul. Pięknej 5, (czyżby znany psychometra?).

— **Ujęcie bandytów.** Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż napadu na Monkwicze Pawła w dn. 13 ub. m. na drodze w odlegl. 5 km. od Olkieni dokonali Rejnis Aleksander i Radziś Józef mieszk. w Kurze, gm. Ejszyskiej, pow. Lidzkiego, których ujęto i z aktami skierowano do sądu śledczego.

— **Skutki domowej medycyny.** Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, iż st. post. Łuszczynski Ksawery z post. w Kescieniewicach, zmarł wskutek nieumiejętnego używania lekarstwa, będąc bowiem chorym leczył się sam.

— **Nędza powodem.** Policjnie dochodzenie ustaliło, iż przed Smilgin Andrzej, popełnił w dn. 18 IX samobójstwo wskutek zniechęcenia do życia, wywołanego ciężkimi warunkami materialnymi.

— **Nie napad a bójka piłkarzy.** Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż w dn. 14 ub. m. na drodze około żel. St. post. miła miejsce zwykłej bójki między Sobolewskim Józefem, Charukiewiczem Wincetym, Andruszem Janem, Miklaszewiczem Miecz., Puro Aleks., i Urbanowiczem Izydorem, nie zaś usił. dokonania napadu jak początkowo doniesiono. Stwierdzono iż wszyscy wymienieni byli wówczas w stan. nietrzeźwym. Akta skierowano do sądu śledczego.

— **Przeostroga dla piłkarzy.** Sekcja zwłok wykazała, że Babicz Antoni zmarł w dn. 19 IX na traktce Połockim w odlegl. 2 km od Ławaryszek wskutek nadmiernej

użytku alkoholu. Akta skierowano do sądu śledczego.

Ruch wydawniczy.

Gwiazdka. Ukazał się 28 z kolei numer poczytnego pismka dla dzieci zawierający: powieści M. Reutówny i J. Boguszy, K. Laskowskiego, wiersze i listy do czytelników.

Ze sportu.

Zawody kolarskie o mistrzostwo Wilna.

W niedzielę 4.X r. b. odbędą się zawody kolarskie w Parku Sport. Im. gen. Żelig. oraz zawody szosowe Wilno—Rzesz, o mistrzostwo m. Wilna.

Wyjazd z Parku Sport—ul. Królewska—plac Katedralny—Wileńska—most Zielony—Kawaryjska—Werkli—Rzesza i z powrotem. Start i finisz w Parku Sport.

Po zawodach wydane będą zwycięzcom nagrody.

Początek o g. 3 i pół popoł. Dział w niedzielę o g. 3 popoł. na boisku 6 p. p. leg. odbędą się tradycyjne zawody piłki nożnej między reprezentacjami

Wojskowi — Cywili.

Skład reprezentacji wojskowych następujący: bramkarz Lubarda (1 p. p. leg.), obrońca Łasota (1 p. p. leg.) i Kociński (W.K.S. Pogon), pomoc Gonsiorek, Truchan i Janicki (z 1 p. p. leg.), atak Zimowski, Nawrot, Wróbel (1 p. p. leg.), Szlichtingier (W. K. S. Pogon) i Namysłowski (1 p. p. leg.).

Skład reprezentacji cywilnej: bramkarz Nowak (W.K.S. Pogon), obrońca Grabowiecki i Kugel (Makabi), pomoc Lapiński (Wila), Birnbach (Makabi) i Missiuro (Wila), atak Grabowiecki i (W.K.S. Pogon), Nikołajew (Wila), Szaller (W. K. S. Pogon), Baniak (W. K. S. Pogon) i Towielowicz (Makabi).

Jak widzimy, to sily obu reprezentacji są równe, więc gra zapowiada się dość ciekawie, tembardziej, jeżeli weźmiemy się pod uwagę zeszłoroczną porażkę wojskowych, którzy ulegli cywilnym 4:0. Mamy nadzieję, że w tych zawodach wojskowi dolożą wszystkich sterców, aby się zrehabilitować. Sądźmy jednak także, że „cywili” i dziś nie zawiodą. (1)

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)
od godz. 1—3 po poł.

Giełda warszawska

z d. 3—X 25 r.	Giełda pieniężna	spzedaż	kupno
Belgia 26,97	27,03	26,91	
Dolary 5,95	5,97	5,93	
Holandia 241,22 1/2	241,83	240,62	
London 29,05	29,12	28,98	
Nowy York 5,98	6,00	5,94	
Pariz 28,40 1/2	28,48	28,33	
Praga 17,77	17,82	17,74	
Wiedeń 84,60	84,81	84,39	
Wlochy 24,17	24,24	24,11	
Szwajcaria 115,75	116,04	115,46	
Stockholm 161,20	161,60	161,80	
Kopenhaga 107,05	107,30	106,80	
Funy ang. 25,25	25,32	25,19	
Franki fr. 24,43	24,49	24,37	
5 proc. poz. konwers. 43,50			
80/o proc. Poz. konwers. 70			
Poz. kolej. 85—80—85			
Pozyczka zł. 370,76—373,75			
Poz. dolar. 62 00—62 50			
41/2/o listy z T.Kred. Z. przed. 15,50 15,40			
5/o listy z. warsz. przedw. 13,15—12,85			
4 1/2/o warsz. przedw. 13 00—13,25			
0/o obligacje rubl. 15 1 16 r.—7,00			

Redaktor Józef Batorowicz.

„Czytajcie Kurjer Wileń.”.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10—11 i od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chir. ogólne od 1—2; kobiece 11—12 odcz. 12—2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 10—12; skórne i weneryczne 11—12 i od 2—3; nerwowe 11—12.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczościowych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

W. PAWEŁEK SKŁAD FUTER

DOBRY TOWAR I STROJNY
WYKONANIE JEST DEWIZĄ
NASZEJ FIRMY.

PROSIMY OBEJRZEĆ NASZE
FASO Y FUTER
W NAJPRZEDNIEJSZYCH
GATUNKACH PRZYGOTOWANE
NA SEZON BIEŻĄCY.

WARSZAWA —
KRÓLEWSKA 3.

Pragnąc dać społeczeństwu Polskiemu TANIĄ I DOBRĄ KSIĄŻKĘ

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego
Wilno, Królewska 1

zakupila dużą ilość pierwszorzędnych dzieł autorów polskich i obcych po **zniżonej cenie** i sprzedawać będzie je od I.X roku bieżącego w swoim

Antykwaryjacie od 20 groszy — 2 złp.

W antykwaryjacie owym znajdują się książki z niżej podanych działów:

Literatura piękna

Powieść — poezja — dramat.
Historia.

Książki społeczne

Ekonomiczne.
Polityczne.
Literatura.

Książki dla dzieci i młodzieży.

OKAZJA dla bibliotek — czyteln — Związków kupców — kooperatyw — Bratnich pomocy i t. d.

Jęczmień

Jęczmień

BROWARNY

Kupujemy w każdej ilości wprost od producentów, chcąc uniknąć zbytecznych pośredników. Oferty i próbki.

Grodno, Północna 6 „KAWA”.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się

Biuro Przepisywań St. Grabowskiego

Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.

Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie.
Ceny bardzo przystępne.

Celem zapoznania Rutynowana Nauczycielka

I przekonania o niezawodnym skutku „Crin” fabrykowanym pod nadzorem powag naukowych, które to tabletki usuwają radykalnie wypadanie włosów i wzmacniają ich porost, przyczyniają się zatem do osiągnięcia bujnych i pięknych włosów, przesyłamy (li tylko do 1 listopada r. b.) z powołaniem się na gośćkę niniejszą franko, włącznie opakowania. Jeden siolek tabletek „CRIN” wystarczających na kurację 6-cio tygodniową, za nadesłaniem li 6.

Po 1 szym listopadzie do nabycia tylko przez apteki, sklepy apteczne i perfumierje.

„ESKA” Fabryka Chemiczna, Poznań, ul. Ratajska 2, tel. 3532 P.K.O. Nr. 204—491.
Prospekty na żądanie darmo i franco.

KTO CENI

pracę,
czas
i pieniądź,

ten wszelkie ogłoszenia do pism
miejscowych i zamiejscowych skieruje tylko do

BIURA REKLAMOWEGO

St. Grabowskiego
w Wilnie, ul. Garbarska 1.
Telefon 82.

Każda pani bez względu na stanowisko społeczne i za moznosci mieć powinna w domu

RACO, fenomenalny, światowej sławy wynalazek holenderski. Czy jest biedną czy bogatą dbać powinna o oszczędność, czystość i higienę.

Tylko **RACO** usuwa wszelki brud i plamy z ubrań, materjałów, dywanów, kapeluszy, obić meblowych i t. d. Absolutnie nie szkodzą tkaninom, odraża i odświeża kolory. Działa zdumiewająco. Żądajcie wszędzie. Cena pudełka (12 tabl.) Zł. 1,20. Wyl. Zast. na Woj. Warsz. A. Smolka, Marszałkowska 149. Centrala Zastępców D/H „Reflex”, Kraków, Starowiślna 16.

Dyrektor

Przemysłu Rolnego
wykształcenie techniczne, wieloletnia praktyka — pierwszorzędne referencje — dobry administrator i organizator, poszukuje odpowiedzialnego stanowiska. Miejsce w dzielnicy „bojowej”. Zgłoszenia pod „Inżynier” Centrala Reklamowa Towarzystwa Dziennikarzy Polskich Łwów, Korolnia 4.

Co czynić?

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Otrzymaś szczegółową analizę, charakter, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokół, odezw, podziękowania najwybitniejszych osób stołicy. Warszawa, Psychografolog. Szyller Szkolnik, Piękna 25 34.

Młód naturalny

kilo 3 zł.
wędliny wilejskie p. Wysockiej polecają Węciewicz i Zwiędryński Ad. Mickiewicza 7.

10 Rad praktycznych 10

Kto chce sprzedać
Kto chce kupić
Kto pracę daje
Kto pracy poszukuje
Kto co zgubił
Kto się chce ożenić
Kto chce zamąż wyjść
Kto kapitały lokuje
Kto szuka mieszkania
Kto odnajduje mieszkania i t. d.

niech poda ogłoszenie do

Kurjera Wileńskiego

Kosztuje tanio, a cel będzie osiągnięty.

OGŁOSZENIE.

Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie poszukuje wolnego lokalu od 900—1000 metrów kwadratowych w dzielnicy ograniczonej następującymi ulicami: W. Pohulanka, Zawalną, Stefańska, Panarską, Dobrej Rady, Legionową.

(—) podpis.

Jedynie źródło gdzie można nabyć tanio, gwarantowane

obuw. wyrobów więziennych jest firma „POL-BUT”
Bonifraterska 10, tel. 496.

Licytacja.

zastawów nie sprzedanych w dn. 28 i 29 września r. b. odbędzie się powtórnie 5 i 6 października r. b. w lokalu Wil. Twa Handl. Zastaw. (Lombard) za ul. 5 to Michalski Nr. 1 od godz. 10 rano. Sprzedaż rozpocznie się od sumy należności przypadającej T. wu.

Licytacji podlegają niewykupione zastawy poczynając od Nr. 12530 do 14920 zastawione w styczniu, lutym i marcu r. b. którym termin łącznie z 1-no miesięczną ulgą upłynął w dniu 1 sierpnia r. b.

W BYDGOSZCZY.

w najlepszym położeniu jest natychmiast na sprzedaż pod korzystnymi warunkami

NIERUCHOMOŚĆ

gmach 3 piętrowy, z obszernymi salami, z urządzeniem elektrycznym, biurem, mieszkanem i ogród. Informacji udziela Bank Bydgoski, Tow. Akc. w Bydgoszczy.

Kasze staniąły,

cukier zł. 1 gr. 30
Mąka młynów pierwszorzędnych Krausse i Kowalskich poleca:
D.H.P. „SWIT” Wilno, ul. Wileńska 23.

Studentka

udziela lekcji, korepetycji w zakresie 8 miu klas
Adres Piłsudskiego 13 m. 9. 4—6.

Do wynajęcia

dwa pokoje z meblami lub bez, ze wszelkimi wygodami: usługa ewentualnie kuchnia. Odpowiednie na biuro. Pohulanka 9, m. 4, tel. 187.

Wędliny wilejskie

grzyby suszone poleca:
D.H.P. „SWIT”
ul. Wileńska 23.